

KULTURA HISTORYCZNA JAKO KATEGORIA BADAŃ NAD OBECNOŚCIĄ PRZESZŁOŚCI W TERAŹNIEJSZOŚCI

PROPOZYCJE TEORETYCZNE Petera O. LOEWA

(Peter Oliver Loew, *Gdańsk i jego przeszłość. Kultura historyczna miasta od końca XVIII wieku do dzisiaj*, przeł. J. Mosakowski, Gdańsk 2012, ss. 693)

ADAM RAJEWSKI

P.O. Loew, kulturoznawca i historyk z Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, większość swojej dotychczasowej naukowej twórczości poświęcił na opisywanie przekształceń, jakim podlegały Gdańsk i Pomorze na przestrzenie wieków, oraz specyfiki wzajemnych relacji polsko-niemieckich kształtujących mentalność mieszkańców ziem północnych. Podobnie jego najnowsza, monumentalna pozycja, wydana w maju 2012 roku, omawia przeszłość największego miasta portowego Polski, ukazując je jako miejsce styku i przenikania, nieraz bardzo gwałtownego, wpływów dwóch narodów obecnych na tych terenach od stuleci. Można zatem stwierdzić, że książka Loewa wpisuje się w popularny w dzisiejszych czasach nurt opisywania różnorodności wielokulturowych regionów, których miasta, jako centra, stanowią najistotniejszy element¹. Sprowadzenie jednak omawianej książki tylko do tego poziomu byłoby daleko idącym uproszczeniem nieoddającym wyjątkowości tej pracy w porównaniu z innymi publikacjami podejmującymi podobną problematykę. Przeszłość Gdańska bowiem dla Loewa stanowi nie punkt docelowy rozważań, ale interesujące studium przypadku obecności historii w danych społecznościach, przyczynach jej występowania, sile oddziaływania, powodach zaistnienia oraz kulturowych następstwach tego procesu.

Omawiana książka jest zaktualizowanym i odpowiednio przygotowanym dla szerokiego grona odbiorców polskim przekładem obronionej przez Loewa parę lat temu w Niemczech pracy doktorskiej. Naukowy charakter jest dostrzegalny zarówno w konstrukcji książki, jak i narracji stosowanej przez pisarza. Zwłaszcza wstęp cechuje się specyficznym dla niemieckiej humanistyki przybliżeniem naukowej, interdyscyplinarnej refleksji na temat poruszanej w pracy problematyki, a także zastosowaniem precyzyjnej siatki terminologicznej i wyjaśnieniem zasadności używanych przez autora pojęć. Ze względu na oryginalność i atrakcyjność propozycji zachodniego historyka, mającej na celu uporządkowanie i wytłumaczenie zjawiska obecności przeszłości w teraźniejszości,

¹ Vide np.: popularna w Polsce: N. Davies, R.R. Moorhouse, *Mikrokosmos: Portret miasta środkowoeuropejskiego*, przeł. A. Pawelec, Kraków 2002.

chciałbym w swojej recenzji skupić się przede wszystkim na treściach zawartych w pierwszej, teoretycznej części publikacji Loewa, dodając w niektórych miejscach słowo komentarza, które, ufam, pozwoli lepiej uchwycić myśli intelektualisty zza Odry.

Niemiecki kulturoznawca wysuwa tezę, że najlepszą kategorią pozwalającą zbadać istnienie i funkcjonowanie historii w życiu zbiorowości jest „kultura historyczna”. Prześledzenie jej rozwoju i przeobrażeń, jakim ulegała na przestrzeni wieków (książka skupia się przede wszystkim na dwóch stuleciach – cezura czasowa to istotne dla Gdańskie daty: lata 1793–1997), umożliwia zrozumienie funkcjonowania mechanizmów budowania przez grupy (w tym wypadku społeczności miejskiej) odniesień do minionej rzeczywistości, jej instrumentalizacji i motywów, jakim kierują się w podtrzymywaniu pamięci o konkretnych wydarzeniach sprzed lat. Użyte przez Loewa pojęcie „kultura historyczna” nie jest nowe w polskim dyskursie naukowym. We współczesnej krajowej humanistyce głównie historia i socjologia posługują się nim, badając relacje: przeszłość–teraźniejszość. Najbardziej znanym popularyzatorem omawianej kategorii w pierwszej z wymienionych wyżej dziedzin nauki jest dydaktyk historii – J. Maternicki, który zdefiniował ją jako zespół wzorów, wartości i postaw związanych z poznawaniem przeszłości². Na gruncie socjologii natomiast najczęściej nawiązują do tego pojęcia przede wszystkim B. Szacka³ oraz A. Szpociński⁴, traktując je, najogólniej ujmując, jako wszelkie formy i sposoby odniesień do przeszłości charakterystyczne dla konkretnej społeczności. Z tych refleksji wynika, co podkreślił Loew, odnosząc swoją uwagę nie tylko do polskich myślicieli, że teoretycy w swoich rozważaniach na centralnym miejscu stawiają społeczeństwo (i obecne w nim różne grupy), które określa samo siebie w stosunku do przeszłości oraz swoje relacje i postawę do pewnych obszarów minionej rzeczywistości. Innymi słowy, mocno akcentowane jest tutaj obecne w zbiorowości poczucie istnienia przeszłości i odwoływania się do niej z pewnych przyczyn i motywacji, co zbliża omawiane pojęcie do terminu świadomości historycznej. Jeśli dobrze rozumiem zamiar niemieckiego intelektualisty, proponuje on odwrócenie tego porządku i spojrzenie na obecność historii w teraźniejszości nie z punktu widzenia społeczeństwa interesującego się i sięgającego do tego, co przeminęło, ale z perspektywy przywoływanych treści. Kultura historyczna, według niego, to przejawy obecności historii w tym, co stanowi „dzisiaj”. Dobrze ilustruje to siedem „w” kultury historycznej: *jaka* historia

² Vide np.: J. Maternicki, *Kultura historyczna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Warszawa 1979; id., *Historiografia i kultura historyczna*, Warszawa 1990; id., *Współczesna Dydaktyka Historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli i studentów*, red. id., Warszawa 2004, s. 162–165.

³ B. Szacka definiuje kulturę historyczną jako społeczną pamięć przeszłości, która jest wszelkiego rodzaju przywoływaniem minionej rzeczywistości i wszystkich jej śladów istniejących w teraźniejszości. Cf. B. Szacka, *Edukacja historyczna – refleksje socjologa*, [w:] *Cele i treści kształcenia historycznego*, red. J. Maternicki, A. Zielecki, Rzeszów 1996, s. 14.

⁴ A. Szpociński traktuje kulturę historyczną jako respektowany w danym obszarze kultury zespół zasad rządzących sposoby i formy odnoszenia się do przeszłości. Cf. A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Borussia. Kultura – Historia – Literatura”, 2003, nr 29, s. 17; wykład A. Szpocińskiego poświęcony kulturze historycznej dostępny w wersji video na: http://wszechnica.org.pl/?p=11&id_content=115&id_keyword=39, data dostępu: 21.02.2013 r.

istnieje w teraźniejszości, *gdzie, kiedy, jak i dlaczego* jest/była ona obecna, *kto i w jakim celu* uczynił ją tematem swoich rozważań. To prowadzi autora do wniosku, że przejawy obecności przeszłości mają charakter kulturowy. Oznacza to, że Loew idzie w kierunku wyznaczonym przez J. Assmanna. Teoretyk pamięci i zarazem ceniony egiptolog zauważył, że odnoszenie się do przeszłości, zwłaszcza tej odległej, której przywoływanie nie jest oparte na relacjach żywych świadków zdarzeń, uaktywnia się poprzez działalność wyspecjalizowanych instytucji i form dbających o to, by historia nie uległa zapomnieniu. Te sposoby pielęgnacji pamięci są wytworzonym przez społeczeństwo procedurami, a to z kolei stanowi objaw kulturowej działalności człowieka⁵. Sądzę, że ten właśnie aspekt akcentuje pojęcie kultura historyczna, którym posługuje się autor *Gdańska i jego przeszłości*. Jest to specyfika współczesnej niemieckiej humanistyki (Assmann, podobnie jak Loew, pochodzi z naszej zachodniej granicy). Jakże inne spojrzenie na tę samą problematykę można zauważyć np. u wspomnianego Maternickiego, który omawiane pojęcie wyodrębnił z kultury – kategorii rozumianej jako umysłowa zdolność człowieka i społeczeństwa⁶. W ten sposób może być ona wymieniana obok kultury politycznej, artystycznej, społecznej, fizycznej etc.

Zasygnalizowałem wcześniej, że kultura historyczna często jest rozumiana i zestawiana razem ze „świadomością historyczną”. Loew temu ostatniemu pojęciu także w swojej książce poświęca uwagę, próbując, w oparciu o fachową literaturę, ukazać specyfikę tej kategorii i różnicę między nią a terminem przez siebie stosowanym. Pisze, że ze względu na poszerzający się przedział czasowy między jakimś minionym wydarzeniem a teraźniejszością przeszłość zaczyna być odpowiednio rozumiana, interpretowana i opowiadana. W ten sposób minionych zdarzeń nie postrzega się idealnie tak samo jak wtedy, gdy zaistniały, ponieważ są one zubażane lub wzbogacane o pewne elementy istotne dla zbiorowości. Ten proces skutkuje tym, że przeszłość staje się pewnym obrazem wydarzeń i faktów; wizją dawnej rzeczywistości; konstrukcją tego, co było; treściowymi wyobrażeniami historycznymi. Są to tzw. „obrazy historii” – podstawowe elementy (ale także wyraz istnienia) świadomości historycznej. Loew opowiada się za podwójną jej definicją zaproponowaną przez H.W. Goetza. Według niego kategoria ta składa się z trzech składników: świadomości historyczności (tzn. poczucia upływu czasu i istnienia przeszłości), obrazów historii oraz z teraźniejszego zainteresowania minioną rzeczywistością. W drugim natomiast modelu świadomość historyczna postrzegana jest jako wewnętrzne nastawienie społeczeństwa wobec świata wyobrażeń (obrazów) historii. To, co istotne dla autora omawianej książki, to fakt, że głównym jej elementem jest mentalna transformacja wprowadzanych danych historycznych, czyli, inaczej mówiąc, refleksja społeczna nad przeszłością. Dobrem powstałym w wyniku tej refleksji nad minionymi faktami jest kultura historyczna – obecność przeszłości w teraźniejszości.

Podążając za refleksją J. Rusena, Loew wymienia trzy kompleksowo ze sobą powiązane wymiary kultury historycznej: estetyczny, poznawczy i polityczny. Pierwszy

⁵ Vide: J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, przeł. A. Kryczyńska-Pham, wstęp i red. R. Traba, Warszawa 2008.

⁶ Vide: *Współczesna Dydaktyka...*, s. 162.

objawia się obecnością historii głównie w sztuce: malarstwie, beletrystyce, ale także w sposobach opowiadania (narracji) o przeszłości. W ten sposób tworzy się swego rodzaju forma „ucieleśniania” minionej rzeczywistości. Drugi wymiar odkrywają przede wszystkim nauki historyczne, tworząc merytoryczną wiedzę o tym, co się kiedyś zdarzyło. Prym tutaj wiedzie historia jako nauka akademicka, jednakże poznawczy obszar kultury historycznej objawia się również we wszelkich sytuacjach, gdy człowiek zdobywa nowe informacje o przeszłości. Przykładem tego może być np. recepcja treści zawartych w malarstwie J. Matejki przez miłośników sztuki odwiedzających muzea. Ostatni wymiar wiąże się z instrumentalizacją przeszłości dokonywaną przez określone grupy (występują tutaj zwłaszcza aktorzy sceny politycznej – rządy, elity danych zbiorowości etc.), dostrzegające w minionej rzeczywistości elementy legitymizujące jej aktualną pozycję oraz sankcjonujące plany i cele, które zamierzają osiągnąć w przyszłości. Nasuwa się tutaj na myśl pojęcie polityki historycznej, szalenie popularne ostatnimi laty w nauce i publicystyce, także w Polsce. Loew dostrzega pewne niebezpieczeństwo zbytniego akcentowania elementu politycznego i traktowania go jako dominującej przyczyny i objawu obecności przeszłości w teraźniejszości. Przewartościowanie tej sfery marginalizuje wymiary poznawcze i estetyczne, które, jak już zostało wyżej powiedziane, winny być rozpatrywane kompleksowo. Docenienie bowiem dwóch pozostałych wymiarów ułatwia zrozumienie sposobów obchodzenia się polityki z historią i tłumaczy mechanizmy uobecniania przeszłości. Jeśli dana elita, np. polityczna czy religijna, powołuje się na jakieś wydarzenie z odległych czasów, to nadaje mu pewne istotne dla grupy znaczenie. W ten sposób powstaje symbol o treściach historycznych i jako taki funkcjonuje w społeczeństwie. Symbol staje się „ucieleśnieniem” przeszłości (inaczej też formą jej uobecnienia) i zarazem narracyjnym skrótem zawierającym informacje o czymś, co zaistniało dawniej. W ten sposób łączy w sobie wymiar estetyczny i poznawczy, a przez fakt wykorzystywania ich przez elity również wymiar polityczny. Myślę, że ten przykład dobrze oddaje zamysł autora. Jak zauważa Loew, wszelkie inicjatywy odwołujące się do przeszłości, jak np. inscenizacja historyczna, monografia naukowa czy powieść płaszcza i szpady, powstają ze względu na zapotrzebowanie społeczności, zarówno pod względem poznawczym, jak i estetycznym. Z tego korzystają grupy interesu i wspomagają lub inicjują różne formy przywoływania wybranych obszarów minionej rzeczywistości dla osiągnięcia swoich celów. Idąc tropem Loewa, można powiedzieć, że np. *Hołd pruski* Matejki stanowi artystyczną formę, dzięki której wydarzenie z 1525 r. zaistniało w przestrzeni publicznej. Zawiera ono pewne informacje odnoszące się do tego aktu sprzed paruset lat, a poprzez interpretację malarza oraz historyków i historyografów staje się symbolem obrazującym przeszłość Polski, mocno utrwaloną w świadomości społecznej. Wymiar estetyczny łączy się z poznawczym. Polityczny wymiar uaktywnia się, gdy np. władze miejskie czy państwowe finansują jego renowację lub wspierają wszelkie akcje przyciągnięcia turystów do muzeum przechowującego obraz, w celu np. wzrostu zainteresowania młodych dziedzictwem narodowym czy wykreowania siebie jako mecenasa sztuki i w ten sposób zdobycia głosów poparcia w następnych wyborach. Praktyka życiowa wskazuje na nierozzerwalność zakresów: estetycznego, poznawczego i politycznego. Dlatego też w badaniach funkcjonowania minionych zdarzeń w teraźniejszości, co umożliwia kultura historyczna, trzeba brać pod uwagę łącznie wszystkie trzy jej wymiary.

Kultura historyczna ulega przeobrażeniom w zależności od sytuacji, czasu i aktorów ją kreujących, dlatego też wartościowe stają się próby prześledzenia jej dziejów, by uchwycić mechanizmy umożliwiające wkraczanie historii do teraźniejszości. Aby rozpoznać ten proces, pomocne staje się uzmysłowanie sobie śladów przeszłości istniejących w otoczeniu, motywów zainteresowania społeczeństwa tym, co minęło, oraz funkcji uświadamiania sobie minionej rzeczywistości. Śladami są pozostałości dawnych czasów: wieloletnie budowle, zabytki, stare dokumenty, ale także pomniki i wszelkie formy zapobiegające zapomnieniu oraz krążące w grupie tradycje. Co do motywacji, Loew stwierdza, że istnieje wiele powodów, dla których człowiek i zbiorowości interesują się przeszłością. Są to motywy: praktyczne (przykłady pozwalające uniknąć błędnych wyborów w przyszłości), poznawcze (wynikające z pragnienia poszerzenia swojej wiedzy), kompensacyjne (ucieczka przed współczesnymi problemami w hermetyczny i bezpieczny świat minionych zdarzeń) czy też specjalne (dydaktyczne; poszukiwanie sensacji i przygód w odległych epokach itp.). Z motywami odniesień do przeszłości wiążą się funkcje historii. Najogólniej rzecz biorąc, są nimi wszelkie działania prowadzące do budowania i podtrzymywania tożsamości danej zbiorowości. W przeszłości poszukuje się materiału będącego spoiwem danej grupy, treści argumentującej jej wyjątkowość i odmienną od innych społeczności, słuszność postępowania mającego na celu podtrzymywanie poczucia jedności i ciągłości z poprzednimi pokoleniami, a także wzorów życia, które należy urzeczywistniać w przyszłości. Legitymizują również posiadanie przez elity władzy i ich politykę. Niemiecki intelektualista, penetrując te zagadnienia, konstruuje historię kultury historycznej Gdańska.

Warto w tym miejscu zaznaczyć jeszcze jeden istotny aspekt. Loew stwierdza, że najbardziej efektywne i twórcze naukowo jest badanie dziejów kultury historycznej nie jako całości, przez pryzmat szeroko pojętej ludzkości, ale poprzez skupienie się na danym regionie. Ograniczenie terytorialne i czasowe umożliwia uchwycenie mechanizmów żywotności historii w społeczeństwie oraz dostrzeżenie strukturalnych problemów historii kultury historycznej. Najlepszym polem do badań jest miasto, które, zwłaszcza po przemianach społeczno-ekonomicznych w czasach nowożytnych, skupia w sobie, jak w soczewce, mentalność (nie tylko historyczną) dawnych zbiorowości. Przyglądając się różnym odniesieniom do przeszłości społeczności miejskich, można najwierniej odwzorować stosunek do minionej rzeczywistości szerszych grup, jak chociażby narodu. Jak zapisał Loew, miasta są „laboratorium nowoczesnego państwa”.

Innym argumentem przemawiającym za wyjątkowością miast w badaniu lokalnej kultury historycznej jest obecność w nich rozbudowanej bazy źródłowej, bez której jej rekonstrukcja byłaby niemożliwa. Składają się na nią wszelkie opublikowane – spisane lub obrazowo przedstawione – przejawy pamięci o tym, co się kiedyś wydarzyło. Na pierwszy plan wysuwa się historiografia rejestrująca lokalną historię oraz refleksje na jej temat. W jej zakres wchodzi zarówno akademickie rozprawy, jak i mniej naukowe materiały, w których odbija się mentalność historyczna autorów, ale i też odbiorców. Również publicystyka historyczna odgrywa istotną rolę w poznawaniu miejskiej kultury historycznej. Niezwykle cenne są w tym przypadku gazety. Odbijają one bowiem, jak żadne inne źródło, powiązania i wzajemne oddziaływanie trzech wymiarów kultury historycznej. Relacjonują akty politycznej instrumentalizacji, mechanizmy poddawania przeszłości „obróbce” estetycznej i powstawanie narracyjnych skrótów pozwalających

społeczeństwu poznanie pewnych fragmentów historii. Prasa, w dłuższym przedziale czasowym, umożliwia uchwycenie zmian, którym podlega kultura historyczna na przestrzeni wieków. Także beletrystyka jest cennym materiałem, ponieważ popularność i sugestywność literackich wizji minionej rzeczywistości w znacznym stopniu kreuje społeczne pojęcie o minionych epokach. Podobnie rzecz ma się ze wspomnianym już malarstwem. Także pamiętniki mogą rzucić sporo światła na badaną problematykę, jednak akurat w przypadku Gdańska niewiele zachowało się tego typu świadectw.

Nie tylko spisane pozostałości po przodkach stanowią źródło do odkrywania kultury historycznej. Są nimi również obiekty obrazowo odnoszące się do przeszłości. Z faktu ich istnienia w miejskim krajobrazie można odczytywać poziom zainteresowania historią i znaczenie wybranych aspektów minionej rzeczywistości w życiu zbiorowości. Loew ma tutaj na myśli wszelkie pomniki i inne upamiętniające formy symbolicznego przedstawienia pewnych wydarzeń czy osób z dawnych lat. Podobnie zabytkowa architektura odwołuje do przeszłości. Co istotne, okoliczności powstawania pomników, dzieje formowania się muzeów czy dyskusje toczone wokół ochrony zabytków są także niezwykle interesujące dla badacza pragnącego poznać specyfikę mentalności historycznej społeczności miejskiej. Pomocne w tym może być dodatkowo przesłedzenie przygotowań, przebiegu i skutków różnego rodzaju inscenizacji historycznych oraz świąt lokalnych i państwowych, jubileuszy, rocznic etc. Niemiecki historyk zaznacza, że również nauczanie historii – zarówno praktyka szkolna, jak i odpowiednie materiały dydaktyczne (podręczniki, programy nauczania) odzwierciedlają funkcjonowanie wyobrażeń o dawnych czasach w społeczeństwie. Jak widać z powyższego rejestru, głównym materiałem do badań kultury historycznej są źródła „opublikowane”. Owszem, również te będące nie spisane, a werbalnym przekazem mogą być interesujące, ale w przypadku przywoływania wydarzeń z zamierzłej przeszłości problemem staje się weryfikacja ich zdolności do wystarczającego przekazania wiedzy o minionej rzeczywistości. Obszarem zainteresowań dla lokalnej kultury historycznej stały się, w ujęciu Loewa, wydarzenia zaistniałe, ogólnie rzecz biorąc, ponad 60 lat temu, czyli takie, które uległy historyzacji i są traktowane jako należące do zamkniętej przeszłości. Używając terminologii Assmanna, kultura historyczna zajmuje się treściami pamięci kulturowej, nie komunikatywnej. Ich nośnikami są nie relacje ustne, ale utrwalone w piśmie lub innej trwałej, materialnej i widocznej formie.

Loew we wstępie do swojej najnowszej książki przedstawił propozycję zastosowania koncepcji badania historii lokalnej kultury historycznej jako owocnej metody pozwalającej dostrzec proces wkraczania przeszłości do teraźniejszości – jego autorów, specyfikę, przyczyny oraz skutki, jakie to za sobą niesie. W oparciu o refleksje przedstawicieli wielu dziedzin współczesnej humanistyki oraz o własne przemyślenia zaprezentował teoretyczną kategorię badawczą – wydzielił jej najważniejsze części składowe i wymiary oraz określił ich zakres oddziaływania i wzajemnych relacji. Zarysował cele i zasadnicze problemy badawcze konieczne do rozwiązania interesujących go zagadnień. Podał także bazę źródłową umożliwiającą rekonstrukcję zmian i przeobrażeń, jakie przechodziła lokalna kultura historyczna. Niniejszy tekst starał się w skrócie przybliżyć czytelnikowi ideę niemieckiego intelektualisty.

Ze względu na osobiste zainteresowania naukowe Loew na przedmiot swoich dociekań wybrał Gdańsk. Stanowi on niezwykle interesujący przykład ze względu na

swój niejednorodny kulturowo i etnicznie charakter. Dodatkowo brakuje naukowej literatury poruszającej, w zadowalający sposób, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne dzieje nadmorskiego miasta, przekształcenia mentalności jego mieszkańców oraz ich odniesienia i stosunek do własnej, lokalnej historii. Autor bada te zagadnienia za pomocą wypracowanej przez siebie koncepcji. Zrekonstruowanie wizji (obrazów) historii, opis jej występowania w różnych mediach (których specyfikę i przeobrażenia też omawia) oraz scharakteryzowanie jej politycznego tła i szaty estetycznej sprawiło, że omawiana publikacja stanowi nie tylko zapis historii lokalnej kultury historycznej, ale także ważną refleksję na temat historiografii Gdańska, jego historii na polu społecznym, politycznym, kulturalnym, i roli, jaką odegrał w kształtowaniu się relacji polsko-niemieckich na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci. Książka ta zatem może zainteresować zarówno osoby interesujące się tematyką pamięci i przywoływaniem przeszłości, jak również miłośników dziejów nadmorskiego miasta, regionalizmu, a także badaczy społeczeństw doby nowożytnej. Dodatkową wartością książki jest zaprezentowanie różnych koncepcji teoretycznych, specyfiki niemieckiego myślenia naukowego oraz omówienie obecnych w fachowej literaturze pojęć odnoszących się do uobecniania przeszłości, jak „historia”, „pamięć”, „obrazy historii”, „świadomość historyczna”, „tożsamość historyczna” czy wreszcie „kultura historyczna”. Wstęp, w którym autor omawia powyższe pojęcia kluczowe, może stanowić niemałą pomoc w zgłębianiu treści dalszych rozdziałów książki. Z drugiej jednak strony Loew używa języka stosunkowo skomplikowanego dla czytelnika przyzwyczajonego do tradycyjnego stylu narracji oraz utartych sposobów opisywania charakterystyki danych regionów, teoretyczna część publikacji może być męczącą lekturą. Opisywanie niuansów terminologicznych i treści, jakie kryją w sobie ich definicje, wymaga skupienia w podążaniu za refleksją autora, co stanowi z jednej strony intelektualne wyzwanie, a z drugiej – dającą dużo satysfakcji przygodą. Myślę, że styl autora, zwłaszcza w początkowej części książki, jest spowodowany nie tylko kwestią tłumaczenia pracy, co raczej specyfiką niemieckiego, niezwykle precyzyjnego dyskursu naukowego, którego spadkobiercą i aktywnym współtwórcą jest Loew. Polski czytelnik, nieprzyzwyczajony do tej formy wymiany myśli, może borykać się z problem jej hermetyczności.

Książka *Gdańsk i jego przeszłość* stanowi interesującą i nową na polskim gruncie propozycję podejścia do badania lokalnych, regionalnych społeczeństw oraz przeobrażeń myślenia i świadomości zbiorowości miast. Swoją publikacją autor wpisuje się w zauważalny, głównie na Zachodzie, trend badania miejskich kultur historycznych (powstały prace dotyczące mentalności historycznej mieszkańców m.in. Lucerny i Hanoweru). Historyk i kulturoznawca zza naszej zachodniej granicy zapisał, że życzyłby sobie, by jego praca była przyczynkiem do rekonstrukcji historii środkowoeuropejskiej mentalności ery nowożytnej. Jego refleksje co do Gdańska, wraz z osiągnięciami innych badaczy zajmującymi się różnymi aspektami kulturowymi różnych miast europejskich, mogą w przyszłości ilustrować historię koniunktur pamięci w tej części Starego Kontynentu. Badanie miejskich społeczności może, w opinii Loewa, przysłużyć się do uchwycenia ponadlokalnych, ponadregionalnych oraz ponadnarodowych procesów kulturohistorycznych. Oby tak się stało.

